

KONGRES FEMINISTYCZNY. FEMINIZM W LITERATUROZNAWSTWIE

MONIKA ŚWIERKOSZ*

I Akademycki Kongres Feministyczny miał miejsce w Słubicach w listopadzie 2009 roku i został zorganizowany przez dwa ośrodki naukowe: poznańską Pracownię Krytyki Feministycznej IFP UAM, a także Katedrę Polsko-Niemieckich Związków Literackich i Kulturowych oraz Gender Studies Uniwersytetu Viadrina. Tym razem krakowskie środowisko feministyczne – działające zarówno na uniwersytetach, jak i w organizacjach pozarządowych czy fundacjach – zaprosiło do wzięcia udziału w II Kongresie, który odbył się w Krakowie w dniach od 26 do 28 września 2011 roku pod hasłem: „Jak feminizm zmienił polską naukę?”. O ile celem poprzedniego AKF-u była głównie integracja akademikzek i akademików zainteresowanych studiami kulturowymi nad płcią oraz prezentacja programów badań, o tyle tegoroczne spotkania miały wskazać konkretne miejsca (różnorodnych) przemian w obszarze wiedzy naukowej, związane z obecnością feminizmu w polskiej akademii.

Ponad 230 uczestniczek i uczestników wzięło udział w odczytach i dyskusjach toczących się w 27 panelach dyscyplinarnych i interdyscyplinarnych, między innymi: historycznym (i lokalnych programów dotyczących historii kobiet), ekonomicznym, antropologicznym, socjologicznym, medio- i filmoznawczym, medycznym, psychoanalitycznym, religioznawczym i teologicznym oraz studiów nad męskością. Obecne były tematy związane z kobiecym obywatelstwem, rodziną, seksualnością czy przemocą, odbyły się także dyskusje poświęcone relacjom między polityką a wiedzą feministyczną, ruchem kobiecym a teoriami wytwarzanymi na uniwersytetach. Nie zabrakło również miejsca dla prezentacji projektów feministycznych i genderowych.

Spotkania odbywające się przez trzy dni w ramach panelu literaturoznawczego, pokazały dużą różnorodność polskich studiów genderowych. Ponieważ głównym celem kongresu było pokazanie, z jakimi praktycznymi konsekwencjami wiąże się przyjmowanie perspektywy „wrażliwej na płęć” w nauce, dydaktyce czy lekturze, nadrzędnym pytaniem było to: czy kiedy feminizm wkracza do literaturoznawstwa jako dyskurs krytyczny, staje się po prostu kolejnym, poszerzającym pole interpretacji, sposobem mówienia o literaturze? Czy może raczej – jak sugerowała Toril Moi w *Sexual/Textual Politics*, a za nią Halina Filipowicz – krytyka feministyczna powinna pozostać „specyficznym rodzajem dyskursu politycznego, związanym z walką z patriachatem i seksizmem, nie zaś [...] – jeszcze jednym interesującym podejściem krytycznym, sytuującym się obok studiów nad funkcją pejzażu morskiego lub metaforyką batalistyczną w poezji średniowiecznej”¹? Jak jednak owa polityczność może przekładać się na praktykę hermeneutyczną oraz badawczą i czy polskie *women's i gender studies* zachowują swój pierwotnie krytyczny i wywrotowy charakter? Te kwestie porwacały w czasie konferencyjnych dyskusji, ale jednocześnie wygłoszone referaty wskazały również inne miejsca ważne dla metarefleksji na temat pozytywnych i negatywnych konsekwencji wchodzenia feminizmu do akademickiego *mainstreamu*.

* Monika Świerkosz – mgr, Wydział Polonistyki UJ.

¹ H. Filipowicz, *Przeciw „literaturze kobiecej”* [w:] *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, Warszawa 2001, s. 222–234.

Zob. też: T. Moi, *Feminist Literary Criticism* [w:] *Modern Literary Theory: A Comparative Introduction*, oprac. A. Jefferson i D. Robey, Totowa 1986, s. 204.

Pierwszy dzień obrad rozpoczął się od przywitania zaproszonych gości na Wydziale Polonistyki UJ. Otwierająca sesja, zatytułowana „Obszary zmian”, pełniła rolę wprowadzenia do tematu i jednocześnie miała ona wskazywać te pola przemian w ramach paradygmatu literaturoznawczego, które związane były z obecnością myśli feministycznej czy genderowej. Okazały się nimi: krytyka literacka, historia literatury i (auto)biografistyka. Pierwszy referat pod tytułem *Od Kopciuszka do...? Krytycznoliterackie potyczki z feminizmem* wygłosiła Dorota Kozicka. Skupiła się ona głównie na strategiach męskiej, ale zasadniczo przychylniej feminizmowi, krytyki *mainstreamowej* przełomu XX i XXI wieku. Choć zatem perspektywa przyjęta przez autorkę referatu nie była feministyczna (tzn. wewnątrz-feministyczna), przyniosła ona szereg ciekawych, ważnych, ale i niepokojących rozpoznań. Dotyczyły one tego, jak „lekcja feminizmu” z lat 90. została przyswojona i retorycznie zinstrumentalizowana przez krytyków patronujących (i ta metafora „ojcowska” pojawiała się potem nieprzypadkowo w dyskusjach) nowemu, „obywatelskiemu”, zaangażowanemu modelowi literatury (P. Czaplinski, I. Stokiszewski, w nieco innym już sensie – G. Jankowicz). Wystąpienie Doroty Kozickiej wzbudziło wiele komentarzy, potwierdzających tezę o negatywnych dla feministycznej krytyki literackiej konsekwencjach (automatycznego) wpisania jej (przez krytyków-mężczyzn) w projekt polityki literatury.

Drugi referat – zatytułowany *Kobiecy dyskurs przynależności i historia literatury* – który zaprezentowała Joanna Krajewska, przeniósł nas w nieco inny obszar badań literackich. Jak się okazało jednak, również feministyczna historia literatury musiała odpowiedzieć sobie na pytanie o znaczenie męskiego autorytetu w budowaniu kanonicznych hierarchii. Odnosząc się do języka metafor rodzinnych, po które sięgnęły Sandra Gilbert i Susan Gubar tworząc pojęcie „kompleksu przynależności” (*female affiliation complex*) oraz wspomnień Ireny Krzywickiej na temat zdominowanego przez mężczyzn życia literackiego w dwudziestoleciu, referentka zanalizowała ambiwalentną pozycję pisarki w świecie „męskich” norm artystycznych. Autorka *Pierwszej krwi* z jednej strony pragnęła się z nimi utożsamić, z drugiej – wyraźnie poszukiwała tropu matczynej tradycji, pozwalającej jej opisać swoje doświadczenie „bycia kobietą w świecie”. Fakt tego właśnie podwójnego umiejscowienia pisarek, znajdujących się jednocześnie pod wpływem dziedzictwa „ojca” i „matki”, Joanna Krajewska uznała za paradygmatyczny w historii literatury. W odniesieniu do tego wystąpienia dyskutowano nad nie-neutralnością kulturowych i retorycznych modeli mówienia o genealogiach literackich (*affiliation* w języku polskim oznacza „usynowienie”) oraz sile „ojcowskiego” autorytetu w procesie budowania i umacniania historycznych ciągłości.

Z kolei Anna Pekaniec w swoim referacie, zatytułowanym *Kobieca literatura dokumentu osobistego*, postawiła istotne pytanie: „Jak perspektywa feministyczna zmieniła teorie i praktyki lekturowe?” Autorka zwróciła uwagę na pewien paradoks – choć kwestia wpływu płci zarówno osoby piszącej na jej (auto)narrację, jak i osoby czytającej, wydawała się oczywista, teorie autobiografizmu długo tego faktu nie odnotowywały. Klasyczne prace stworzone przez Ph. Lejeune’a, G. Misch’a czy G. Gusdorf’a nie brały początkowo pod uwagę kobiecej literatury dokumentu osobistego i budowały uniwersalistyczny (androcentryczny) model lektury. Uwrażliwienie teoretyków (redefinicja pojęcia paktu autobiograficznego przez Lejeune’a) na kwestię płci autorów i autorek zapisków osobistych było możliwe dzięki wpływowi drugofalowej myśli feministycznej – choć stworzyła ona również pewne lekturowe pułapki. Wiązały się one nie tylko z esencjalizowaniem różnicy płciowej oraz pojęcia doświadczenia kobiecego, lecz również z przeszacowywaniem rewolucyjnego, antytradycjonalistycznego potencjału odkrywanych narracji jako prawdziwego, autentycznego głosu kobiety. Za najważniejszy zwrot w feministycznych badaniach nad autobiografizmem, Anna Pekaniec uznała redefinicję pojęcia „doświadczenia”, które – jak przekonywała J.W. Scott – samo w sobie jest interpretacją, stwarzającą dopiero swój podmiot autobiograficzny. Tego performatywnego aspektu pisania i czytania literatury dokumentu osobistego dotyczyły pytania zadane referentce przez uczestników i uczestniczki dyskusji.

Sesję II, zatytułowaną „W relacjach władzy”, rozpoczął referat Dominika Dziedzica *Polityczny projekt krytyki literackiej*, w którym odniósł się on do stosunkowo mało znanej w Polsce koncepcji *personal criticism* (krytyki osobistej) Nancy K. Miller przedstawionej w jej książce z 1991 roku *Getting Personal. Feminist and Other Autobiographical Acts*. Autor wystąpienia zwrócił uwagę na ważną kwestię symbolicznego patriarchyizmu samego języka nauki, zaś podważenie dotychczasowych standardów pisania (i czytania) akademickiego uznał za część politycznego projektu krytyki feministycznej – w Polsce tylko częściowo zrealizowanego. Stylowi bezosobowemu, uznawanemu w ramach dyskursu naukowego za synonim rzeczowości i obiektywności, autor przeciwstawił styl spersonalizowany, w którym własna biografia byłaby narzędziem krytycznej reakcji na narzucane w akademii struktury władzy, hierarchii czy porządku. Powołując się na Krystynę Kłosińską, autor położył nacisk na wywrotowość aktu odsłonięcia podmiotowości piszącego i czytającego, która bierze się nie z ekshibicyjstycznej przyjemności, lecz z faktu połączenia w jednym tekście tego, co teoretyczne, polityczne i osobiste. Jednak w przeciwieństwie do polskiej badaczki, nie uznał on projektu Miller za wyłącznie feministyczny, lecz bardziej podmiotowy, w którym kategoria „osoby” przynosi ze sobą „różnorodność wszelkich form krytycznej autofikcji” (nie mającej jednak nic wspólnego z filozoficznym uniwersalizmem). Wystąpienie Dominika Dziedzica, zakończone gestem auto-odsłonięcia siebie w prezentowanym tekście, wzbudziło wielkie zainteresowanie. Pytania dotyczyły różnicy między projektem Miller i *écriture féminine* oraz między subwersyjnym i narcystycznym użyciem w pisaniu własnej biografii, a także warunków, w których krytyka personalna byłaby skutecznym narzędziem politycznej zmiany.

Kolejny referat, Anny Kowalcze-Pawlik, zatytułowany *Rechot literaturoznawcy. Dyskurs feministyczny na uniwersytecie*, okazał się doskonale korespondować z poprzednim wystąpieniem ze względu na swój osobisty (personalistyczny) charakter. Autorka użyła bowiem własnego doświadczenia (związanego z uczestnictwem w swoistym spektaklu wykluczenia feminizmu z przestrzeni akademii), do krytycznej analizy instytucji uniwersytetu oraz wiedzy przez niego wytwarzanej. Zwróciła ona uwagę na antagonistyczny model uprawiania akademickiej dysputy, skoncentrowanej na walce, pokonaniu przeciwnika i w konsekwencji – metaforycznemu uśmierceniu go. Sięgając przewrotnie do pism Arystotelesa jako autora *Polityki*, wskazała jednocześnie na fundamenty takiego myślenia, które opiera się na binarnym rozróżnieniu między *logosem* – racjonalną, etyczną i głęboką mową człowieka (*de facto*: mężczyzny) a emocjonalnym, materialnym i piskliwym *phone* – przypisanym naturze (a więc kobiecie). Opozycja głosu słuchanego i uznanego przez instytucję oraz głosu słyszalnego, lecz wyśmianego, posłużyła autorce do rewindykacji męskiego dyskursu naukowego. Metaforyczną odpowiedzią na tytułowy rechot „prawdziwego literaturoznawcy” byłyby więc silny, zakorzeniony w kobiecej cielesności, ale wspólnotowy, anarchistyczny chichot, a raczej qichot (głos pełen życiowej energii – „chi”). Dzięki temu uda się stworzyć na uniwersytecie wreszcie inkluzywną przestrzeń polilogu, co – według Anny Kowalcze-Pawlik – jest najważniejszym wyzwaniem i zadaniem akademickiej krytyki feministycznej. Wystąpienie referentki, odbiegające konwencją od typowych prezentacji konferencyjnych, wywołało duże poruszenie wśród uczestniczek i uczestników obrad. Szczególnie żywo dyskutowano nad propozycją autorki, która w krytycznym „qichocie” widziała możliwość przywrócenia kobietom ich autentycznego głosu oraz tego jak ową „autentyczność” dziś można rozumieć.

Ostatnim wystąpieniem tej sesji był referat Agnieszki Gajewskiej, zatytułowany przekornie *Czego może odczytać nas feminizm?*, w którym zwróciła ona uwagę, że krytyka feministyczna może być (i bywa) również normatywna, uparcie jednowątkowa czy podporządkowana jednemu politycznemu celowi, a przez to stereotypowa i... nudna. Ten problem, rzadko dyskutowany w gronie feministycznym, zilustrowała ona sceną ze zbioru opowiadań Julii Fiedorczuk pt. *Poranek Marii*, gdzie w czasie spotkania autorskiego pisarka zostaje zaatakowana przez jedną z czytelniczek zarzucającą jej fallogocentryzm i nierealizowanie feministycznych postulatów. Jak przekonywała Agnieszka Gajewska, obecny w myśleniu, czytaniu i pisaniu feministycznym podział świata na

mężczyzn i kobiety, odbiera feminizmowi jego krytyczny potencjał i paradoksalnie wzmacnia opresyjny system. Uniwersalizowanie swoich racji prowadzi do petryfikacji własnego dyskursu i anihilacji różnicy, heterogeniczności. Jeśli krytyka feministyczna chce rzeczywiście zachować swój potencjał krytyczny, powinna pójść drogą wskazaną przez J. F. Lyotarda – jako autora *Poróżnienia* – stawiając na niezgodę, sprzeczność i zatarg, nie prowadzący nigdy do ustalenia żadnego ostatecznego konsensusu. Agnieszka Gajewska zakończyła swoje wystąpienie *Manifestem niecierobienia* krakowskiego artysty – Romana Dziadkiewicza – będącym jej protestem przeciw komercjalizacji nauki (również feministycznej).

III sesja poświęcona została prezentacji feministycznych projektów badawczych. Urszula Chowaniec omówiła *Feministyczne badania nad literaturą polską poza granicami kraju i w kontekście komparatystycznym* na przykładzie współpracy między trzema polonistycznymi i slawistycznymi ośrodkami akademickimi: Krakowską Akademią im. A. F. Modrzewskiego, University College London oraz fińskim Uniwersytetem w Tampere. Referentka przedstawiła mało znane polskiemu czytelnikowi publikacje, będące owocem dotychczasowych seminariów i konferencji: *Masquerade and Femininity. Essays on Russian and Polish Women Writers* (2008) oraz *Mapping Experience in Polish and Russian Women's Writing* (2010), które analizują literaturę kobiet nie tyle w perspektywie ponadnarodowej, ile transnarodowej, umieszczając kategorię „polskości” w szerszym słowiańskim kontekście. Realizowane obecnie projekty są próbą powiązania studiów postkolonialnych ze studiami post-zależnościowymi (projekt: *Generation and Transformation: Between Post-colonialism and Post-comunism in Women's Writing*), i jednocześnie są świadectwem dążenia do wyjścia poza ograniczenia dyskursów narodowościowych w mówieniu o kobiecym pisarstwie (projekt: *The Poetics of Female Friendship*). Redagowane przez Ursulę Chowaniec czasopismo internetowe „Women's Writing Online” – gdzie ostatnio ukazał się po angielsku niepublikowany w Polsce dramat Izabeli Filipiak *My Life as a Rabbit* – ma również pełnić rolę takiej trans- i ponadnarodowej platformy wymiany feministycznej myśli badawczej.

Ursula Phillips z kolei przedstawiła projekt swojej przyszej książki – *Nałkowska nie tylko po polsku*, która ma być historycznoliterackim (bardziej niż biograficznym) studium powieści międzywojennej pisarki – nieznannej szerzej zagranicznemu czytelnikowi. Jej celem ma być umiejscowienie twórczości autorki *Granicy* na mapie literatury europejskiej. Częścią tego projektu będą podjęte już przez Ursulę Phillips prace translacyjne. Jej perspektywa badawcza, która nie wiąże się jednak z żadną konkretną teorią, lecz wyrasta z całości dziedzictwa literaturoznawstwa feministycznego, ma pozwolić czytelnikom odkryć w Nałkowskiej feministkę, opisującą kobiece doświadczenie „bycia w świecie”. Szczególną rolę będzie odgrywać więc analiza seksualnych relacji kobiet z mężczyznami, będących remedium na trawiące bohaterki poczucie melancholii. Inspirując się książką Rity Felski *Literature After Feminism* (1993), angielska badaczka nie zgodziła się na mówienie o literaturoznawstwie post-feministycznym, lecz raczej po-feministycznym (angielskie *after*), a jej historyczne (a więc odwołujące się do kontekstu epoki) studium twórczości Nałkowskiej będzie w tej świadomości zakorzenione.

O współczesnych feministycznych badaniach historycznoliterackich oraz ich perspektywach na przyszłość mówiła również Arleta Galant. Przedstawiła ona w referacie pt. *O feminizmie, historii literatury i zwrocie kulturowym* swoje uwagi dotyczące dwóch projektów: zakończzonego – *Gatunki pisarstwa kobiecego* oraz trwającego – *Literatura kobieca pomiędzy dwoma dwudziestoleciami*. Pytając o – wydawać by się mogło oczywisty – związek między historią literatury, feminizmem a zwrotem kulturowym, zwróciła ona uwagę na kilka obszarów, które pozostają wyzwaniem dla studiów feministycznych. Pierwszy z nich wiąże się z powrotem do refleksji poetologicznej i pytaniem o relację między pcią a poetyką czy estetyką (postawionym jednak w innym celu niż zdefiniowanie tekstu kobiecego). W drugim obszarze mieszczą się zagadnienia komunikacji literackiej, wpływu konwencji tekstowych (czy gatunkowych) na pisanie i na odbiór literatury. Czerpiąc inspirację z Jausowskiej estetyki recepcji, szcecińska badaczka mówiła o potrzebie zauważenia

różnorodności kobiecych projektów i strategii pisarskich, które nie stanowią jednogłosowej ekspresji doświadczenia świata i nie wszystkie realizują feministyczne marzenie o „prowokacyjności” kobiecej literatury. Z historycznoliterackiego punktu widzenia w badaniu literatury kobiet „pomiędzy dwoma dwudziestoleciami” bardziej „prowokacyjne” okazało się podważanie ustalonych (też w tradycji feministycznej) cezur czasowych, przywracanie ciągłości tam, gdzie widziano „zgubione ogniwo”, wskazywanie na skomplikowane sieci zależności nie zaś na opozycje centrum i marginesu. Wystąpienie Arlety Galant, pobudzające do refleksji na temat przyszłości feministycznych badań literackich, zamknęło pierwszy dzień kongresu.

Drugiego dnia, na Kampusie UJ, odbyła się dyskusja z udziałem Izabeli Filipiak, Ursuli Phillips i Moniki Świerkosz dotycząca wpływu znanego sporu wokół *Absolutnej amnezji* na język krytyki literackiej oraz samą literaturę kobiet. Obok pytań o retoryczny sens ówczesnej walki z „kobięcym pisaniem”, o sposoby rozumienia przez krytyków feminizmu i samego zjawiska ideologiczności literatury, a także pisarskie strategie reakcji na spływającą interpretację kobiecych tekstów, padły również te o dzisiejszą lekturę powieści Izabeli Filipiak. Czy współczesne dziewczęta odnajdują w swoim świecie to samo doświadczenie opresji, co Marianna? A czy krytyka literacka jest dziś bardziej świadoma swego uwikłania w ideologię niż w 1995 roku? W trakcie spotkania Ursula Phillips przeczytała fragment jej tłumaczenia *Absolutnej amnezji* na język angielski oraz podzieliła się swoimi refleksjami na temat trudności w przekładaniu powieści, wynikających z utrwalonych w języku różnic kulturowych w postrzeganiu płci (nieprzetłumaczalna na angielski kontrowersyjna „dupa” jako określenie kobiety w przedstawieniu szkolnym nauczycielki Lisiak z okazji „Dnia Kobiet”). Po dyskusji odbyły się poprowadzone przez Izabelę Filipiak warsztaty pisarskie: „Twórcze Pisanie: Historie poszukiwane”.

Referaty zaprezentowane trzeciego dnia kongresu miały pokazać przede wszystkim feministyczne teorie w praktykach interpretacyjnych². Pierwsza wystąpiła Joanna Szewczyk z tekstem: *Nieczytelność sygnatury. O możliwości pisania jak(o) kobieta przez mężczyzn w literaturze polskiej*. Autorka postawiła w nim ważne pytanie teoretyczne: czy strategia pisania, która używa głosu kobiety w narracji, pozwala nam uznać teksty mężczyzn za reprezentację literatury kobiecej? Odwołując się do definicji tekstu kobiecego Grażyny Borkowskiej oraz kategorii odbiorcy komunikacji literackiej, zanalizowała ona powieści Teodora Parnickiego (*Słowo i ciało*), Tomka Tryzny (*Panna Nikt*) oraz Marka Soboli (*Mojry*). Ich celem było pokazanie różnorodności męskiego pisania „jako kobieta”, które może przybierać formę identyfikacji z kobietą, naśladowania jej (czy raczej: prze-drzeźniania) lub budowania własnej tożsamości „poprzez jej Inność”.

Wystąpienie Wojciecha Szymańskiego tytułową formułą *Ja, co to pisze* nawiązało do słów Teresy Petrycówny jako autorki XVII-wiecznej klasztornej kroniki. Gest mniszki poprawiającej prawdopodobne daty swej śmierci, stał się punktem wyjścia do refleksji nad podmiotem ekscentrycznym dyskursu historycznego (tu zwłaszcza: historii sztuki), który – podobnie jak we *Fragmentach dyskursu miłosnego* R. Barthes’a – jest autoerotyczny, narcystyczny, rozpaczający nie z powodu braku kogoś, lecz z nadmiaru siebie. „Zmazanie”, którego mógłby dokonać w takim akcie pisania-opowiadania również historyk – według autora referatu – podważyłoby oczywiście uznawanych za feministyczne strategii rewindykacyjnego przepisywania przeszłości czy kanonu przez przywracanie prac i biografii zapomnianych artystek. Inspirując się myślą J. Butler, Wojciech Szymański zachęcał do głębszego namysłu nad kategorią „kobiecości” i „kobiety” w historii sztuki, rolę stylu ekscentrycznego w jej pisaniu. Jednak wystąpienie to wzbudziło kontrowersję głównie ze względu na pre-tekstowy sposób użycia w nim postaci samej kronikarki.

² Oprócz referatów wygłoszonych w czasie kongresu, Światosława Kotowska zaprezentowała swój tekst zatytułowany „Toril Moi i jej wpływ na literaturę szwedzką” w formie referatu wyłożonego. Osoby zainteresowane tekstem mogły otrzymać jego wydruk oraz porozmawiać z obecną na konferencji autorką.

Z kolei Aleksandra Banot w swoim referacie *Kiedy kobieta kocha mężczyznę. O kategorii pragnienia/pożądania w literaturze polskiej* zwróciła uwagę na problem podejścia do kategorii seksualności w literaturoznawczej refleksji (zwłaszcza inspirowanej pracami J. Butler), w której heteroseksualna relacja kobiety i mężczyzny postrzegana jest najczęściej jako heteronormatywna, opresyjna. Nie dyskredytując dotychczasowej tradycji badawczej, autorka podjęła się trudnej próby przywrócenia znaczenia, subwersyjności i podmiotowości kobiecemu spojrzeniu, w którym to mężczyzna staje się obiektem aktywności fantazmatycznej i seksualnej przyjemności. W tym celu sięgnęła ona po wczesne teksty Elizy Orzeszkowej (*Pamiętnik Wacławy*), Zofii Nałkowskiej (*Narcyza*) i Marii Kuncewiczowej (*Twarz mężczyzny*). Pytanie o to, czy we współczesnej literaturze odsłonięcie kobiecej seksualności zachowuje swój wywrotowy charakter pozostanie otwarte, jednak z pewnością takie odczytania mogą przyczynić się do zmiany naszej percepcji autorek z XIX i początku XX wieku (jeszcze w tym roku ma się ukazać książka Aleksandry Banot pt. *Pokój z widokiem na ogród. Miłosne fantazmaty w prozie Elizy Orzeszkowej*, która taką rolę być może spełni).

Zamykając tę sesję wystąpienie Agnieszki Daukszy, „*Oko waginalne*” – *trzęcie oko czy ciało obce* połączyło kwestię kobiecej seksualności, eks-cesu i historii sztuki. Autorka zanalizowała głośne od połowy lat 90. instalacje Alicji Żebrowskiej (z cyklu *Grzech pierworodny* i *Tajemnica patrzy*) w kontekście ich wizualnej, abiektalnej subwersyjności. Odrzucenie tych prac przez wielu widzów i krytyków sugeruje, że to właśnie kategoria kobiecego spojrzenia (symbolizowanego tu przez sztukę oko umieszczone między wargami sromowymi) w okularcentrycznej kulturze może paradoksalnie odgrywać wywrotową rolę. Zwrócenie przez autorkę uwagi na wątek podważania jasnym opozycji między martwym i żywym, sztucznym i naturalnym, stworzyło możliwość nieco innej interpretacji prac Żebrowskiej, idącej w stronę trans- czy posthumanizmu oraz cyberfeminizmu.

Na zakończenie kongresu uczestniczki i uczestnicy wysłuchali dwóch prezentacji. Pierwsza z nich – przygotowana przez Annę Konieczną-Purchałą i zatytułowana *Literatura fanów (fan fiction) w perspektywie i queer* – poświęcona była zjawisku internetowej twórczości fanów, w której przepisywane są fabuły i postaci literatury popularnej. Autorka zadała pytanie, czy to „tekstowe kłusownictwo” – jak je określił H. Jenkins – posiada jakikolwiek subwersyjny potencjał, będąc najczęściej spontaniczną i niecenzurowaną ekspresją fantazji (w tym seksualnych) czytelników? Analizując kilka przykładów literatury fanowskiej w kontekście jej stosunku do heteronormatywności, Anna Konieczna-Purchała doszła do wniosku, że choć przestrzeń twórczego przepisywania mogłaby stanowić miejsce transgresji, to jednak rzadko tak się dzieje. Dokładniejsze zbadanie tego zjawiska, znajdującego się na pograniczu literaturoznawstwa, socjologii i psychologii stanowi wyzwanie również dla badań genderowych.

Druga prezentacja, przedstawiona przez kilkuosobowy zespół IBL-u (Monikę Grodzką, Agnieszkę Mroziak, Agnieszkę Wróbel, Katarzynę Nadaną), dotyczyła *Encyklopedii Gender* – interdyscyplinarnego, międzynarodowego i międzyuczelnianego projektu, który w formie haseł jednocześnie porządkowałby (tom I) i problematyzował (tom II) to, co nazywane bywa „wiedzą feministyczną” (*feminist knowledge*). Redaktorki encyklopedii, która ma ukazać się zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, odniosły się do pozytywnych (praktycznych) i negatywnych (totalizujących) aspektów dziedzictwa oświeceniowego, z którego projekt wyrasta. Zwróciły również uwagę na problem historyczności procesu wytwarzania wiedzy, która powinna pozostać otwartą przestrzenią zmieniających się ciągle pojęć. Na przykładzie jednego z haseł („związki kobiet”) zanalizowały one strukturę i sposób budowania encyklopedycznych definicji, które uwzględniają kontekst historyczny (geneza pojęcia, związane z nim dyskusje teoretyczne) i kontekst geograficzny (polski), odsyłając do rodzimych i zagranicznych prac na dany temat.

Dyskusja nad projektem *Encyklopedii Gender* zakończyła trzydniowe spotkania w ramach panelu literaturoznawczego na II Akademickim Kongresie Feministycznym.

XXXIX KONFERENCJA TEORETYCZNOLITERACKA:
„HISTORIA LITERATURY – REAKTYWACJA”

MARIA KOBIELSKA*, ALDONA KOPKIEWICZ**

W dniach 21–23 października 2011 roku odbyła się w Krakowie XXXIX Konferencja Teoretycznoliteracka pt. „Historia literatury – reaktywacja”. Konferencję zorganizowały Katedra Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Wydziału Polonistyki UJ oraz Pracownia Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Konferencję, poświęconą teoretycznym problemom uprawiania historii literatury, otworzyły wystąpienia: prof. dra hab. Jacka Popiela, dziekana WP UJ, prof. dra hab. Ryszarda Nycza, kierownika KALiBK, i prof. dr hab. Anny Łebkowskiej jako organizatorki. Zwłaszcza prof. Nycz podkreślił przenikanie się obu literaturoznawczych dyscyplin i zakreślił pole problemowe refleksji nad historią dziś, podkreślając, za Gilles'em Deleuze'em, konieczność wynajdywania pojęć i tworzenia nowych kategorii przez teoretyków. Jednak mimo mnogości poruszonych podczas konferencji zagadnień trudno powiedzieć, czy właśnie to wyzwanie teoretyczne zostało zaspokojone. Tylko jedna kwestia okazała się wspólnym pewnikiem: historia i teoria literatury są nieoddzielne i nie ma możliwości rzetelnego zajmowania się literaturą bez korzystania z doświadczeń obu dziedzin. Można posunąć się nawet do twierdzenia, że ich separacja stanowi gest czysto instytucjonalny, wynikający z tradycji dystrybucji wiedzy na studiach filologicznych.

Pierwszy panel przebiegał pod hasłem „Projekty – potrzeby”. Pierwszy referat pt. „*O roku ów*” – *rokowania historii literatury* zaprezentował prof. dr hab. Krzysztof Kłosiński (UŚ). Kłosiński omówił najnowsze propozycje syntez historycznych, których autorzy zamiast odtwarzać proces rozwoju kultury w wybranym odcinku czasu, zwykle rozumianym jako ramy epoki, wybierają opis synchroniczny, polegający na arbitralnym wyborze jednego roku i opisanu go w jak najbardziej wielostronny sposób. Kłosiński wspominał m.in. o książkach *1913: The Cradle of Modernism* Jeana-Michela Rabaté, *A Year in the Life of William Shakespeare: 1599* Jamesa Shapiro, a przede wszystkim skupił się na *In 1926: living at the edge of time* Hansa Ulricha Gumbrechta. Pisanie o historii staje się w takim projekcie konstelacją małych narracji. Następnie wystąpił prof. dr hab. Andrzej Borowski (UJ) z referatem pt. *Sens i nonsens historii literatury*. Zanalizował w nim retorykę syntez historycznoliterackich, w których pewne figury wywołują wrażenie poznania danego zamkniętego zjawiska. Borowski zwrócił też uwagę na zakorzenienie idei takich syntez w renesansowym przekonaniu o uniwersalności i związanym z nim ukształtowaniem modelu antropocentrycznego, który był ahistorycznie projektowany do opisu przypadków jednostkowych przez późniejsze formacje kulturowe nowożytności. Remedium na tę ujednociającą moc syntez historycznoliterackich, których retoryka i ukryte ideologiczne założenia domagają się krytyki, mogłaby być filologia jako nauka o konstrukcji tekstów.

Kolejne wystąpienie, prof. dr hab. Danuty Ulickiej (UW), zatytułowane było *Kontrowersyjne i niekontrowersyjne wartości archiwum pamięci* i stanowiło studium przypadku archiwum Stefana Srebrnego. Ulicka opowiadała o wywiedzionej z archiwum domyslniej historii: można by wedle niej mniemać o tym, że tworząc swoją teorię karnawału, Bachtin inspirował się pomysłami Srebrnego, który zaczął jednak publikować znacznie później. Ulicka zwróciła także uwagę na to, że

* Maria Kobielska – mgr, doktorantka na Wydziale Polonistyki UJ.

** Aldona Kopkiewicz – mgr, doktorantka na Wydziale Polonistyki UJ.

archiwa nie są interesujące jedynie ze względu na zawartość, ale jako fenomen kultury. Podkreśliła też, że prawdziwym twórcą historii jest archiwariusz, który wybiera warte przechowania dokumenty i kataloguje je. Dalej nastąpiło wystąpienie prof. Hanny Gosk (UW) pt. *Historia literatury jako ćwiczenie w uobecnianiu przeszłości. Propozycja postzależnościowa*, będące próbą rozważenia historii literatury jako narracji tożsamościowej, która, uzupełniana o nowe opowieści, pisane przez wykluczonych i poddanych opresji, może zmieniać się, dawać tożsamość, być przestrzenią emancypacji. Warto też spojrzeć na istniejące już sposoby narracji z tego punktu widzenia, zwłaszcza że właśnie polskie konstrukcje historycznoliterackie stanowiły formy przetrwania tożsamości narodowej. Panel zamykał szkic dra Jakuba Momry (UJ) pt. *Archiwum. Między pamięcią a utopią*, który wbrew pozorom nie miał zbyt wiele wspólnego z problematyką poruszoną przez Ulicką. Momro wskazał na wyparcie historii literatury przez teorię w imię autonomii dyscypliny i sam podjął refleksję nad pojęciem archiwum, które dzięki gestom przechwycenia, zawierającym moment negatywny i ocalający, pozwala tworzyć nowe konfiguracje przeszłości o krytycznym potencjale. Dwie najistotniejsze, w tym złożonym i wieloaspektowym eseju, inspiracje stanowiły: przeświadczenie Benjamina o konieczności pisania historii pod włos, tak, by użyczyć głosu wykluczonym, oraz rozważania Derridy o archiwum i pamięci. Archiwum to tu nie tyle przestrzeń umożliwiająca sięgnięcie do źródła, ile zawsze zaburzone i nieczyste poszukiwanie pamięci w materialności dyskursu (przejawiającej się w wokalnoci, śladzie, piśmie). Tak pomyślana praca historyka literatury staje się przede wszystkim zadaniem poznawczym i krytycznym, a zarazem wymagającym własnej inwencji i zaangażowania.

Obrazy po przerwie rozpoczął dr Tomasz Kunz (UJ) wystąpieniem pt. *Kto się boi (nowej) historii literatury*. Kunz zrekapitułował wzajemne relacje historii i teorii od momentu narodzin nowoczesnego literaturoznawstwa, ukazał je jako, używając języka Pierre'a Bourdieu, walkę o naukowe panowanie, a nie jedynie konflikt epistemologiczny. Trudno jednak wciąż mówić o walce w momencie, gdy teoria stała się wielością perspektyw metodologicznych, zwłaszcza kulturoznawczych. Ale także to rozwiązanie jest uwikłane w mniej widoczne, bardziej rozproszone relacje władzy – liberalny pluralizm kryje często przemoc instytucjonalną, co Kunz udowodnił, interpretując słynny eksperyment Stanleya Fisha. Następnie swoje refleksje nad historią po zwrotach teoretycznych ostatniego półwiecza zaprezentowała prof. Bogumiła Kaniewska (UAM). Tytułowa *Wielowersyjność historii literatury* wzięła się z lektur Czesława Miłosza, w którego twórczości Kaniewska zauważyła zmienność opisów historycznoliterackich. Śledząc związki historii i teorii, skonstatowała obecną różnorodność świadomości metodologicznych, które nie likwidują ani jednej, ani drugiej, ale umożliwiają ukazywanie literatury w wielu wersjach właśnie. Z perspektywy kognitywnej usiłowała naświetlić tę kwestię dr Magdalena Rembowska-Pluciennik (UŁ) w referacie *Uniwersalny umysł i historia literatury. Zagadnienia historycznoliterackie w narratologii kognitywistycznej*. Badaczka zaprezentowała narzędzia, dzięki którym w różnych historycznych wykładniach przejawia się uniwersalność umysłu.

Po przerwie nastąpiły teksty omawiające zagadnienia możliwości pisania historii literatury z bardziej praktycznej perspektywy. Prof. Anna Czabanowska-Wróbel (UJ) w referacie pt. *Ta dziwna instytucja zwana literaturą dla dzieci. Historia literatury dla dzieci w perspektywie kulturowej* omówiła syntezy historycznoliterackie literatury dla dzieci, ukazując związane z nimi ideologie i braki. Pokazała jednak nie tylko uwikłania tej dziedziny literatury i literaturoznawstwa, ale i zaproponowała stworzenie nowej opowieści o XX-wiecznym literaturze tego nurtu. Natomiast prof. Anna Pilch (UJ) w referacie *Malarskie wizerunki i portrety a dyskurs historycznoliteracki w edukacji polonistycznej* zaproponowała wzbogacenie polskich podręczników do nauki literatury o portrety i prezentację sylwetek autorów. W tym celu omówiła ciekawy francuski podręcznik dla licealistów, zawierający tego typu informacje. Dzięki nim uczeń widzi w pisarzu żywą osobę, co zbliża go do twórcy i zmniejsza wyobcowanie, które rodzi się w kontakcie z samym tekstem, istniejącym jedynie w kontekście wiedzy o epoce.

22 października obrady otwarły trzy referaty dotyczące związków pomiędzy historią literatury a badaniami komparatystycznymi. Dr hab. Olga Płaszczyńska (UJ) szkicowała w swoim wystąpieniu, zatytułowanym *Dawne i nowe modele porównawczej historii literatury*, dzieje koncepcji porównawczej historii literatury – jej początki, założenia, przemiany. Wyróżniła dwa wzorce porównawczej historii literatury: tradycyjny i interdyscyplinarny, którego przedmiotem zainteresowania będą zwłaszcza formacje umysłowe, topika, mity i idee. Wskazała również na współczesne wyzwania i możliwości tej dziedziny (związane na przykład z cyfrową humanistyką). Dr hab. Andrzej Hejmej (UJ) rozpatrywał w swoim referacie różne warianty relacji pomiędzy komparatystyką i historią literatury, uwzględniając zachodzące w nich przemiany (jak przejście od tradycyjnego do kulturowego modelu badań literackich), odniesienia do XIX-wiecznej *Weltliteratur*, nacjonalizmów oraz reaktywowanej współcześnie koncepcji literatury światowej. Za najbardziej obiecujące uznał przenikanie się formacji komparatystyki kulturowej oraz „nowej” historii literatury czerpiącej z paradygmatu badań kulturowych. Dr Tomasz Bilczewski (UJ) wyszedł w swoim referacie od przywołania pojęcia zwrotu translologicznego w odniesieniu do współczesnych badań porównawczych oraz przytoczenia refleksji dotyczących istoty (i wagi) samego aktu porównania w dziejach filozofii. W tym kontekście wskazywał na porównawczą historię literatury, ujmowaną poprzez kategorie języka, kapitału i przepływu, jako na jedno z ogniw reaktywacji historii literatury w ramach komparatystyki; szczegółowo analizował z tej perspektywy koncepcję literatury światowej w ujęciu PASCALÉ CASANOVI i jej zastosowanie pojęcia przekładu.

Po przerwie panel „Perspektywy – pogranicza” otworzył prof. dr hab. Jarosław Płuciennik (UŁ), który szkicował w swoim wystąpieniu koncept ewolucjonistycznej historii literatury, zadając pytanie o możliwość zastosowania pojęcia ewolucji do zjawisk kulturowych i społecznych w ramach badań historycznoliterackich. Przywoływał – jako przykłady takiego sposobu myślenia – pozytywistyczną metaforę organiczną, współczesne naturalistyczne spojrzenie na kulturę według ewolucjonistycznej mimetyki Richarda Dawkinsa, Hansa Roberta Jaussa koncepcję historii literatury jako prowokacji. Punktem dojścia okazał się model ewolucji myślenia Petera Gärdenforsa, który pozwolił na sformułowanie wniosków o samoświadomości jako możliwym punkcie docelowym opowieści historii literatury.

Dr Katarzyna Szalewska (UG) rozważała w swoim referacie możliwość wykorzystania inspiracji współczesnej historiografii nieantropocentrycznej (takiej jak ta związana ze zwrotem ku materialności w anglosaskich badaniach historiograficznych na przełomie XX i XXI wieku) w projekcie przepisania pod nowym kątem historii literatury. Taki eksperyment polegałby na próbie zmiany statusu rzeczy, nadania im sprawstwa, performatywnej mocy, uczynienia głównym przedmiotem i źródłem zainteresowania badawczego – biorąc przy tym pod uwagę zarówno materialność tekstu (na przykład przedmiotu-książki), jak i materialność w nim reprezentowaną.

Ze względu na przesunięcia w harmonogramie obrady po przerwie rozpoczął prof. dr hab. Marcin Cieński (UWr). Jego wystąpienie pt. *Historia literatury Pierwszej Rzeczypospolitej jako (nieunikniona?) hybryda. O możliwych nowoczesnych metodach postępowania historyka literatury dawnej* dotyczyło sposobów pisania o literaturze dawnej, która nie mieści się w nowoczesnych narracjach o kulturze. W związku z tym powstaje problem opisywania dawnych dzieł tak, by były one zrozumiałe dla dzisiejszych czytelników i by interpretacja uwzględniała współczesne zjawiska kulturowe (np. feminizm, *queer*, postkolonializm). Według Cieńskiego historia literatury staropolskiej będzie podlegać nieuniknionej hybrydyzacji – część narracji będzie odpowiadać zainteresowaniom profesjonalistów, inne zaś będą szukać porozumienia z czytelnikiem.

Kolejny szkic zaprezentował prof. dr hab. Krzysztof Uniłowski (UŚ) – jego *Postmodernizm jako teza historyczna* okazał się jednak niedokończonym projektem, ponieważ przekroczył on czas wypowiedzi i ostatnie, prawdopodobnie najistotniejsze tezy tekstu pozostały nieznane. Uniłowski wyszedł od charakterystycznego dla postmodernistycznej refleksji nad historiografią problemu uprawomocnienia narracji o faktach. Sceptyczne wobec przejrzystości opowieści o historii

i skupione na retoryce ich tworzenia refleksje postmodernistów nie są banalnym sprzeciwem wobec uprawiania historii. Na przykład krytyka Derridy dotyczyła przede wszystkim metafizycznego pojęcia historii. Można by jednak przemyśleć możliwość konceptualizacji historii, wychodząc z tradycji materialistycznej – tu Uniłowski sięgnął po „Tezy historiozoficzne” Benjamina, nie chodziło mu jednak o mesjanizm, lecz krytyczny gest przerwania ciągłości historii i ekspozycji innego jej fragmentu. Niestety tu referat został przerwany.

Kolejne referaty omawiały poszczególne kulturowe metodologie, jakie warto zastosować do opowieści historycznoliterackich. I tak, dr Dorota Wojda (UJ) w referacie pt. *Postkolonialne historie literatury* zakreśliła mapę propozycji ujęć historii w teoriach postkolonialnych. Pokazała przede wszystkim, jakie przeświadczenia stoją za konstrukcjami syntez historycznoliterackich i jakie mają one związki ze zjawiskami przemocy politycznej i kulturowej, tożsamości narodowej, wykluczenia innych. Zwróciła uwagę na to, że każdy piszący o historii zajmuje jakąś pozycję w przestrzeni politycznej. W podobnym tonie, tylko z pozycji feministycznej, mówiła prof. dr hab. Ewa Kraskowska (UAM) w wystąpieniu pt. *Polskie piśarstwo kobiet w wieku XX: projekt syntezy*. Kraskowska przypomniała przyczyny wykluczenia kobiet z dyskursów historycznoliterackich i zarysowała projekt syntezy historycznoliterackiej traktującej o polskich pisarkach XX wieku. Zapowiedziała też, że zamierza taką napisać, co wzbudziło nieskrywany entuzjazm słuchaczy i słuchaczek. Trudności związane z pisaniem o literaturze Żydów ukazała natomiast prof. dr hab. Eugenia Prokop-Janiec (UJ) w referacie pt. *Warsztat historyka literatury pogranicza. Na przykładzie badań nad literaturą rosyjsko-żydowską, niemiecko-żydowską i angielsko-żydowską*. Tu problem rodzi się nie tyle z pisania z perspektywy wykluczonych, ile odpowiedniego ujęcia kategorii pograniczności, która wydaje się najciekawsza, gdy staje się narzędziem do opisu tożsamości etnicznej i doświadczeń jednostek i grup, możliwych do przedstawienia dzięki literaturze. O potencjale pograniczności jako narzędzia historycznoliterackiego opowiadał również dr hab. Krzysztof Zajas w teście *Pograniczna historia literatury*. Potencjał tej kategorii kryje się w jej dekonstrukcyjnej sile, bo właśnie na pograniczach znaleźć można najwięcej nieuchwytności i ambiwalencji. Zajas mówił o pograniczu jako strefie brzegowej, przestrzeni cyrkulacji dyskursów, w której kłopot rodzi się raczej z braku reguł i konieczności badań pojedynczych przypadków.

23 października blok obrad zatytułowany „Problemy” otworzył referat prof. dra hab. Jerzego Święcha (UMCS) zatytułowany *Dlaczego nie powstała (i czy powstanie) historia literatury polskiej na emigracji*. Dotyczył on historii polskiej literatury emigracyjnej między 1939 a 1989 rokiem. Ważnym kontekstem analizy Święcha było pojęcie wygnania; jej celem nie był jednak opis badanych zjawisk z perspektywy politycznej, ale charakterystyka specyficznego rodzaju doświadczenia pisarskiego. Uwzględniając jego nieoczywiste uwarunkowania i nowe we współczesnej rzeczywistości aspekty (jak na przykład programowe unikanie określania siebie jako wygnańca czy emigranta, czy też pojawienie się problematyki powrotu z emigracji), Święch przywoływał na przykład teksty Mrożka, Miłosza, Głowackiego, Brandysa, Barańczaka. Prof. dr hab. Anna Legeżyńska (UAM) spojrzała z kolei w swoim referacie (*Genologiczne przypadki i przypadłości nowoczesnej historii literatury*) na współczesną teorię literatury z perspektywy przemian genologicznych tworzących ją tekstów. Zauważyła przede wszystkim odejście od niegdyś centralnego gatunku syntezy historycznoliterackiej na rzecz różnych typów historiograficznej narracji, dla których syntetyczny podręcznik staje się antywzorem. W tekstach historycznoliterackich (nie bez wpływów kolejnych metodologicznych zwrotów wewnątrz literaturoznawstwa) coraz bardziej widoczna staje się więc na przykład eseistyczność, nacisk kładziony na interpretację, ekspozycja podmiotowości badacza – a z drugiej strony wpływy nastawionej komunikacyjno-edukacyjnie rzeczywistości wolnorynkowej. Analizując wydane w ostatnich latach teksty historyków literatury, Legeżyńska doszła do wniosku, że przemiany te oddaje zwłaszcza upowszechnienie się wśród nich dwóch gatunków – słownika/encyklopedii i eseju – i odmiennych postaw badawczych, z jakimi są one związane.

Dr Jerzy Franczak (UJ) zajął się w swoim referacie zatytułowanym „*Reżimowa*” *historia literatury. Jacques Rancière a sprawa polska* możliwościami, jakie stwarza aplikacja do zadań historii literatury koncepcji francuskiego filozofa. Po precyzyjnej rekapitulacji jego teorii odnajdywał je przede wszystkim we wskazywaniu polityki konkretnych projektów artystycznych, a dalej – ustalaniu kryteriów korelacji między estetyką polityki a polityką estetyki. Po zaznaczeniu szczegółowych możliwości korzyści z aplikacji tej teorii (jak na przykład przeformułowanie wstępnych warunków debaty o autonomii i zaangażowaniu sztuki) określił zadanie dyscypliny jako tworzenie kroniki wojny sztuki (tu: literatury) z widzialnym światem o jego kształt i swoją definicję.

Dr Cezary Zalewski (UJ) mówił o historycznoliterackich badaniach tragizmu – na przykładzie prac Stefana Kończakowskiego i Juliusza Kleinera – usiłując wysnuć z nich wnioski dotyczące relacji pomiędzy dyskursem literaturoznawczym a filozoficznym czy religijnym. Jak pokazała krótka dyskusja, jego postawa badawcza okazała się jednak wyjątkowo kontrowersyjna.

Konferencję zamknęły krótkie wystąpienia jej organizatorów – prof. dra hab. Włodzimierza Boleckiego (IBL PAN) i prof. dr Anny Łebkowskiej – którzy zapowiadali rozwój rozpoczętego projektu w ramach nadchodzącej jubileuszowej, XL Konferencji Teoretycznoliterackiej.

KONFERENCJA

„PRACE HERKULESA – CZŁOWIEK WOBEC WYZWAŃ, PRÓB I PRZECIWNOCI”

TEKLA KARWAT-SEKO*, EDYTA ŻYREK**

W dniach 16–18 listopada 2011 roku w Krakowie odbyła się zorganizowana przez Katedrę Komparatystyki Literackiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego konferencja naukowa „Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności”. Międzynarodowe, interdyscyplinarne obrady poświęcone były licznym zagadnieniom oscylującym wokół problematyki mitu Herkulesa. Dotyczyły jego wariantów, recepcji i interpretacji w literaturze, kulturze, muzyce oraz sztuce polskiej i europejskiej, od czasów dawnych po współczesność. Podjęto ponadto rozważania z zakresu historii, filozofii i psychologii oraz przekładu. Rozmach przedsięwzięcia przełożył się na efekty trzydniowych obrad, które w istotnym stopniu wzbogaciły dotychczasowe odczytania herkuliańskiego mitu o nowe spojrzenie na zagadnienie heroizmu.

Konferencję otworzył referat *(Nie)Sława Hery: Paradoxy Heraklesowego mitu* Krzysztofa Bielawskiego (UJ), dotyczący etymologii imienia greckiego bohatera. Analizując z perspektywy filologa klasycznego paradoks zawarcia w imieniu herosa imienia jego prześladowcy, badacz wskazał na wielość wersji heraklesowego mitu, którego ewolucja dokonywała się wokół sprzeczności stanowiących, według Bielawskiego, o istocie tej mitycznej opowieści. Wyłaniający się z filologicznej refleksji obraz Heraklesa jako boga paradoksu, nie tylko zapoczątkował dalsze konferencyjne rozważania nad artystycznymi nawiązaniem do mitu i związanymi z nim motywami lub postawami, ale także wyznaczył ich kierunek. Postać Heraklesa i jego mit usytuowane bowiem zostały w polu zagadnień, dla których postawienie tezy domaga się zbadania jej przeciwieństwa, wywołując tym samym dalszy ciąg stawania się i przekształcania mitu.

* Tekla Karwat-Seko – doktorantka na Wydziale Polonistyki UJ.

** Edyta Żyrek – doktorantka na Wydziale Polonistyki UJ.

Kolejne referaty wygłoszone w ramach panelu otwierającego konferencję, ilustrowały obecność mitu w epokach nowożytnych. Na ważny element przekształceń mitycznej opowieści o Herkulesie wskazała Joanna Pietrzak-Thébault (UKSW) w wystąpieniu *Herkules na rozdrożu – ideał rycerza i nowoczesnego „męża szlachetnego”*, które dotyczyło odwołań do mitu w politycznych działaniach władców i ich fascynacji postacią herosa prowadzącą do utożsamienia Herkulesa z ucieleśnieniem męskiego ideału. Z kolei renesansowe dopełnienie mitu poprzez paralele między Herkulesem a Chrystusem przedstawiła Barbara Marczuk-Szwed (UJ) w wykładzie *Herkules Lybius, Gallicus, Christianus: Pierre Ronsard*, przywołując w kontekście twórczości francuskiego poety i herkuliańskiego mitu koncepcję *Praeparatio evangelica*, która stanowiła asumpt do dyskusji nad popularnością antycznego herosa w pobożności popularno-masowej. Na wielość odsłon alegorycznej wykładni postaci Herkulesa i jej wagi filozoficzno-egzystencjalnej wskazywał referat Magdaleny Koźluk (Uniwersytet Łódzki) „*Bivium virtutis et viti*” – *XVI i XVII-wieczna ars emblematica*, który w opinii dyskutantów wykazał zawarte w literacko-obrazowych kompozycjach przesłanie o uniwersalnej sile mitu. Oświeceniowej recepcji postaci Herkulesa oraz ambiwalentnej postawy ówczesnych twórców wobec mitologii poświęcony został referat wygłoszony przez Justynę Łukaszewicz (Uniwersytet Wrocławski), stanowiący przegląd elementów mitu wykorzystywanych w oświeceniowej sztuce i literaturze. Kontynuacją tych rozważań było wystąpienie Romana Dąbrowskiego (UJ) *Między Marszem a Minerwą. O zwycięskim heroizmie bohaterów oświeceniowej poezji epickiej*, poświęcone pytaniom o istotę bohaterstwa. Badacz podjął również refleksję nad kwestiami gatunkowymi, dokumentując oświeceniowe poszukiwanie ekwiwalentów mitu na potrzeby stworzenia nowej epepej.

Korpus referatów, obejmujący twórców romantycznych, rozpoczął odczytany w imieniu nieobecnej autorki tekst niemieckiej badaczki Moniki Schmitz-Emans (Ruhr-Universität Bochum) *The Autor as a new Hercules: Self-reflection in the works of Jean Paul*. Według badaczki powracające u Jean Paula przywołania postaci Herkulesa mają dwojaką funkcję. Z jednej strony prowadzą do autotematycznego namysłu nad postacią autora-poety jako Herkulesa pracą zdobywającym nieśmiertelność, z drugiej – jak wykazała późniejsza dyskusja – towarzyszące mitologicznym nawiązaniom aspekty humorystyczne otwierają refleksję nad możliwością budowania heroizmu poprzez komizm. W kontekście autorskich reinterpretacji antyku i mitologicznych wątków mieściło się również wystąpienie Elżbiety Nowickiej (UAM) „*Dzieła uboczne*” w *poematkach Norwida* dotyczące Norwidowskiej koncepcji kultury dojrzałej i pełnej oraz wizji człowieka wobec cywilizacyjnego dziedzictwa antyku. Z kolei Michał Kuziak (UW) zaproponował ponowne odczytanie korespondencji Zygmunta Krasińskiego, zwracając uwagę na obecne w listach poety dojmujące poczucie niemocy, przeciwstawione pragnieniu heroizmu i sytuując to zagadnienie w ramach refleksji nad tożsamością podmiotu twórczego. Romantyzm francuski w kontekście badań nad mitem Herkulesa w literaturze reprezentował utwór *Omphale* Théophile Gautiera, którego analizę pod kątem odwrócenia ról męskiej i kobiecej oraz przypisanym im atrybutom z maczugą antycznego herosa na czele, przeprowadziła Barbara Sosień (UJ). Romantycznego pragnienia przywrócenia epoki bohaterskiej dotyczyły referaty poświęcone polskim wieszczom. Ewa Hoffmann-Piotrowska (UW) w wystąpieniu *Herkules wiary... Świecka świętość Adama Mickiewicza* przedstawiła Mickiewicza jako człowieka-tytana, rewaloryzując w tym kontekście zaangażowanie poety w idee towianizmu. Natomiast Magdalena Siwiec (UJ) swoim wystąpieniem dotyczącym heroizmu jako elementu autokreacji w dziełach Juliusza Słowackiego sprowokowała dyskusję nad zagadnieniem przejścia od człowieka estetycznego do człowieka etycznego i religijnego (w sensie Kierkegaardowskim) oraz śladów tej ewolucji w twórczości poety. Również XIX-wiecznego myślenia heroicznego dotyczył wykład Aleksandry Wojdy (UJ) poświęcony *Śpiewom historycznym* J. U. Niemcewicza i konstruowanego w cyklu obrazu przeszłości. Badaczka poruszyła ważne zagadnienie usytuowania sztuki w kontekście zagadnienia heroizmu, odpowiadając tym samym na pytanie, dlaczego Herkules zabił Linosa. Pierwszy dzień obrad zamknął wykład Heleny Wrony-Polańskiej (UP), odwołujący się do

drugiego członu konferencyjnego tematu, a dotyczący wieloaspektowego podejścia do stresu jako zagrożenia i wyzwania dla współczesnego społeczeństwa.

Jak ważna dla romantycznej refleksji krytycznej, teoretycznej oraz literackiej była kategoria heroizmu wykazały kolejne trzy referaty. Wystąpienie Marka Stanisza (UJ) przedstawiło panoramę debat i dyskusji wokół oceny romantycznego heroizmu, toczących się na łamach romantycznej krytyki w Polsce i na emigracji. Badacz podkreślił wyłaniającą się z ówczesnego krytycznego dyskursu głęboką potrzebę idei heroicznych. Z kolei ciemna strona herkuliańskiego mitu – szaleństwo bohatera, zbrodnia i późniejsza pokuta – zajęła uwagę Iwony Puchalskiej (UJ), która przedstawiła referat „*Oszalały*” *Herakles, czyli o bohaterstwie ekspiacyjnym w literaturze XIX wieku* dotyczący bohaterów, których literacka biografia zawiera wątek zbrodni popełnionej w zaślepieniu oraz późniejszych prób zadośćuczynienia. Badaczka zanalizowała postaci „polskich Herkulesów” – księdza Robaka, Kmicica w kontekście porozbiorowej potrzeby przeformułowania pojęcia heroizmu. Wątek dziewiętnastowiecznych przewartościowań pojęcia rozwinął Jakub Czernik (UJ) referujący poglądy T. Carlyle’a, R. W. Emmersona oraz A. Mickiewicza na heroizm i cnoty z nim związane, podkreślając, iż wszyscy trzej myśliciele w dużej mierze utożsamiali bohaterstwo z postawą twórczą pisarzy i poetów.

Kontekst filozoficzny centralnego zagadnienia konferencji nakreślił Miłowit Kuniński (UJ) w referacie *Filozofia jako praca Herkulesa*. Filozofia rozumiana jest przez badacza jako działanie, którego celem jest odkrycie prawdy, mianem wyzwania filozofa określa on konieczność zmierzania się z błędnymi koncepcjami poprzedników, jednakże prawdziwą cnotą, nadającą filozofii znamię heroizmu, jest wysiłek włożony w próbę podążenia właściwym tropem. Wyzwanie stało się również naczelnym tematem rozważań Marii Cieśli-Korytowskiej (UJ) nad bohaterami powieści T. Manna i L. Tołstoja. Losy Hansa Castorpa oraz Konstantego Lewina, choć tak różne, świadczą, w opinii badaczki o drzemiącej w człowieku zdolności przekraczania własnej miary w obliczu prób i przeciwności, niezależnie, a czasem właśnie dzięki wewnętrznym i zewnętrznym uwarunkowaniom i ograniczeniom.

Poza literaturę i antyczną tradycję wyszedł referat Krzysztofa Koehlera (UKSW) *Cherlawy Herkules. Próba diagnozy zespołu chorobowego kultury współczesnej*. Autor prześledził transformację Herkulesa od bohatera epoki klasycznej po jego komiczno-groteskową obecność w kulturze współczesnej. Zagadnień kulturowych i kulturotwórczych dotyczyły również referaty poświęcone sztukom plastycznym. Ryszard Kasperowicz (KUL) wygłosił wykład przybliżający słuchaczom postać Erwina Panofsky’ego i jego próby budowy nowej metody interpretacji dzieł sztuki, zmierzającej do ważkich przeformułowań w rozumieniu kultury humanistycznej oraz omówił toczące się wokół tego zagadnienia spory ideowe i metodologiczne. Nancy Moll Mathews (WMCA, Williamstown) przedstawiła udokumentowane przez malarstwo, fotografię i film herkulesowe wysiłki europejskich emigrantów, przybywających do Ameryki w początkach XX wieku i próbujących odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dla tych ludzi symbolem sukcesu i sprostania wyzwaniu była postać antycznego herosa, którego wizerunki były stałym elementem ówczesnej kultury wizualnej.

W wystąpieniu Anny Czabanowskiej-Wróbel (UJ) przedstawiony został młodopolski heroizm oraz wiążące się z nim fantazmaty męskości. Autorka skupiła się na omówieniu nowego wizerunku mężczyzny, pojawiającego się w poezji początków XX wieku, odwołując się między innymi do twórczości L. Staffa, K. Tetmajera i T. Micińskiego. O Herkulesie nowych czasów mówił także Dariusz Pniewski (UMK), komentując w tym kontekście postać Jezusa opisywaną w tekstach socjalistów utopijnych. Badacz zwracał również uwagę na ówczesne sposoby odczytywania postaci Herkulesa, uznawanego za opanowującą chaos twórczą jednostkę.

Osobną grupę prezentacji stanowiły referaty traktujące o losach wybitnych postaci historycznych. W nurt tych rozważań wpisuje się wystąpienie Andrzeja Waśki (UJ), poświęcone omówieniu biografii i mitu Józefa Piłsudskiego. W swym referacie kluczem do interpretacji postaci marszałka

uczynił literaturoznawca kategorię siły, twierdząc jednocześnie, iż ambiwalentna ocena dokonań Piłsudskiego zbliża go w znacznej mierze do postaci Herkulesa. Z zagadnieniem tym korespondowało wystąpienie Danuty Quirini-Popławskiej (UJ, Ignatianum) poświęcone sytuacji jeńców w Turcji w XV i XVI wieku. Przeanalizowawszy losy europejskich więźniów w tureckiej niewoli, autorka wyróżniła wśród nich dwie charakterystyczne postawy: bohaterów oraz renegatów.

Mit Herkulesa zainspirował także wystąpienia poświęcone problematyce translacji. Elżbieta Tabakowska (UJ) w swym referacie „*Hercules contra plures*”, czyli o dwunastu pracach tłumacza komentowała wyzwania, z jakimi przychodzi mierzyć się współczesnemu tłumaczowi. Referentka rysowała paralełę pomiędzy poszczególnymi zadaniami, przed którymi swego czasu stanął antyczny heros, a działaniami osób, trudniących się sztuką przekładu. Z kolei Tomasz Bilczewski (UJ) i lek. med. Jakub Kucharz wystąpienie swoje poświęcili omówieniu pisarstwa Evy Hoffman. Interesowało ich głównie doświadczenie traumy, jej przyczyny oraz konsekwencje ujmowane z punktu widzenia pracy przekładu. Wskazywali też, w jaki sposób tłumacz usiłuje pokonać lęk przed średnictwem.

Trzeci dzień obrad rozpoczął blok tematyczny poświęcony twórczości autorów młodopolskich i tekstom pochodzącym z pierwszej połowy XX wieku. Tadeusz Budrewicz (UP) skupił się na analizie cyklu *Herakles* Adama Asnyka. Podkreślał, że poeta dokonuje w nim redefinicji pojęcia bohaterstwa, akcentując przede wszystkim heroizm codziennej pracy. W tym kontekście badacz przywoływał także teorię T. Carlyle'a, której znaczenie dla okresu Młodej Polski stało się przedmiotem dyskusji uczestników konferencji. Natomiast *Herkules nowożytny* był tematem wystąpienia Olgi Płaszczewskiej (UJ) omawiającej nowelę Władysława Orkana. Badaczka zwracała uwagę na pojawiające się w tekście relacje pomiędzy śmiechem a heroizmem. Poruszyła również problem pochodzenia nowożytnego Herkulesa, którym uczynił Orkan chłopskiego bohatera. Połączenie cech zwykłego człowieka z cechami mitycznego herosa w Herkulesie międzywojennym omawiała z kolei Hana Voisine-Jehova (Sorbonne, Paryż). W swym referacie badaczka komentowała twórczość czeskiego autora, O. Fischera, wskazując na odbijające się w niej doświadczenia I wojny światowej.

Prace Herkulesa dyskutowane były także w kontekście ich związków z problematyką kobiecą. Zagadnieniu temu poświęcone zostały trzy referaty, nawiązujące do postaci mitologicznego herosa w zgoła odmienny sposób. W swym wystąpieniu Maria Berkan-Jabłońska (UŁ) rozważała możliwość określenia pisarek lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX stulecia mianem „Herkulesek”. Ustalenia autorki koncentrowały się wokół sposobów kreacji literackich bohaterek oraz socjologicznych uwarunkowań tego procesu. Badaczka szczegółowej analizie poddała powieści Józefy Śmigielskiej, dowodząc, że są one przykładem kształtowania się nowej tożsamości kobiecej, skupiającej się wokół bohaterstwa dnia codziennego. Z kolei Iwona Węgrzyn (UJ) odpowiedzi na postawione w tytule swojego wystąpienia pytanie *Jak znaleźć męża?* poszukiwała na kartach dziewiętnastowiecznych powieści przedstawiających portrety panien na wydaniu. Autorka wskazywała, że dziewiętnastowieczni pisarze aktywność swych romantycznych bohaterek sprowadzali niemal wyłącznie do poszukiwań męża. Dlatego też tak rozumiana „herkulesowa praca” panien, ze względu na swą schematyczność skazywała je na śmieszność. Zupełnie inne spojrzenie na związki Herkulesa z kobietami zaproponowała Małgorzata Sokalska (UJ). W swym referacie skupiła się na przedstawieniu dwóch oper: *Ercole amante* oraz *Ercole su'l Termidonte*, omawiając prowokacyjne inscenizacje, których bohaterem był antyczny heros. Badaczka argumentowała, dlaczego mit o Herkulesie zdecydowanie rzadziej niż mit orficki stawał się tematem operowego libretta. Dowodziła także, iż we współczesnych inscenizacjach relacji herosa z kobietami dochodziło do daleko idących przekształceń pierwotnej wersji mitu.

Wspomniane wystąpienie stanowiło jednocześnie nawiązanie do kolejnej grupy referatów, poświęconych realizacjom muzycznym. Leszek Polony (AM w Krakowie) omawiał funkcjonowanie mitu heroicznego w twórczości Beethovena. Przywołał pytanie, czy mit ów mieści się w sferze

dyskursu o muzyce i o jej recepcji czy też realizuje się raczej na poziomie muzycznego wykonania. W tym kontekście muzykolog dokonał semiotyczno-hermeneutycznej analizy Beethovenowskiej uwertury *Egmont*. Z kolei w referacie Magdaleny Dziadek (UAM) zatytułowanym *Heroiczny mit Beethovena w piśmiennictwie polskim XIX wieku* przedstawiony został wizerunek kompozytora, wyłaniający się z publikacji zamieszczonych między innymi na kartach „Bluszczu” czy „Biblioteki Warszawskiej”. Badaczka wskazywała też na paralełę, jaką polscy autorzy zwykli byli dostrzegać pomiędzy Beethovenem a Chopinem, oraz na fakt, iż piszący znacznie częściej skupiali się na postaci kompozytora aniżeli na jego twórczości.

W interdyscyplinarny nurt badań nad realizacjami motywu herkuliańskiego wpisują się także dwa wystąpienia filmoznawcze. W pierwszym z nich Grażyna Stachówna (UJ) komentowała przyczyny filmowej atrakcyjności Herkulesa. Analizując zarówno fabularne, jak i animowane realizacje, badaczka dowodziła, że kinowy heros w zdecydowanie większej mierze jest owocem wyobraźni scenarzystów aniżeli wiernym odzwierciedleniem swego mitologicznego poprzednika. Zwraçała jednocześnie uwagę na skutki przemiany olimpijskiego bohatera w ikonę kultury masowej, niemal bezwyjątkowo kojarzonej z wysokim wzrostem, kwadratową szczęką i niepoślednich rozmiarów muskulaturą. Z kolei Mariola Dopartowa (Ignatianum) w swym referacie *Kiedy kłęska jest zwycięstwem? Zwycięscy bohaterowie współczesnego kina* skupiła się między innymi na omówieniu filmu *Dziewiąty dzień*. Na jego przykładzie badaczka pokazała zacieranie granic między postaciami pozytywnymi a negatywnymi we współczesnym kinie.

Rozważania nad realizacją mitu Herkulesa w literaturze obcej zaproponowała Katarzyna Mroczkowska-Brand (UJ) mówiąca o heroizmie przetrwania wspólnot zagrożonych i ginących, uciśnionych panowaniem obcej władzy. Autorka przedstawiła komparatystyczną lekturę utworów literackich powstałych w Stanach Zjednoczonych, Afryce i Gwadelupie, kluczem do odczytania których uczyniła kwestię heroizmu. Zagadnienie to rozważała w swym wystąpieniu także Joanna Gorecka-Kalita (UJ), skupiając się na znaczeniu heroizmu w starofrancuskiej *Pieśni o Wilhelmie*. Referentka kreśliła paralełę pomiędzy postacią bohatera – Wiwiana – a osobą Rolanda, wskazując na ich nadludzką siłę, młodość i wczesną śmierć na polu walki. Autorka akcentowała także cienką granicę występującą w omawianym utworze pomiędzy heroizmem a szaleństwem. Ostatnie z wymienionych tu pojęć koresponduje z kolei z wystąpieniem Moniki Świdry (UJ), której referat pt. *Strategie odbudowywania świata w powieściach António Lobo Antunesa* poświęcony został ukazaniu sposobów przezwyciężania obcości w utworach portugalskiego autora. Referentka wskazując na pojedyncze odniesienia w tych dziełach do postaci Herkulesa, pokazywała, jaki wpływ na bohaterów miały doświadczenia wojenne, choroby psychiczne, jak również przemiany społeczne. Z kolei Anita Całek (UJ) referat swój poświęciła przedstawieniu sytuacji granicznych w antyutopii, omawiając w tym kontekście utwory m.in. J. Zamiantina, A. Huxley’a i R. Bradbury’ego. Badaczka podkreślała, że w przypadku bohaterów tych powieści heroizm rozumiany jest jako próba stworzenia nowej tożsamości, która swe oparcie znajduje już nie w rzeczywistości utopijnej, a w pełni obiektywnej.

Szerokie spektrum zaproponowanych przez referentów odczytań motywu prac Herkulesa dowodzi, że tematyka ta okazała się inspirująca dla badaczy z różnych dziedzin. Rozważaniom literaturoznawczym towarzyszyły bowiem także ujęcia muzykologiczne, filmoznawcze, filozoficzne, a nawet historyczne i psychologiczne. Fakt ten dowodzi, że we współczesnej myśli humanistycznej spojrzenie interdyscyplinarne otwiera nowe możliwości odczytań utrwalonych od dawna w kulturze motywów. Tym samym konferencję „Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności” uznać można za inspirujący wkład do tego rodzaju badań, których efekty opublikowane zostaną w przygotowywanym tomie pokonferencyjnym.